

Kim jest Javier Milei – nowy prezydent Argentyny?

3 lutego 2024

W tym krótkim artykule nie zamierzamy pisać biografii nowego prezydenta Argentyny, ale raczej przeanalizować jego stronę religijno motywacyjną, aby odpowiedzieć na pytanie, czy jest on potencjalną szansą dla Argentyny i, jak to niektórzy zaznaczają, antyglobalizmu i wolności.



Otóż Javier Milei, jest kabalistycznym żydem, który również wskazuje na to, iż jest noachickim (Habad) chrześcijaninem (którego głównym symbolem jest tęcza i narzucenie świata żydowskich kabalistycznych 7 praw dla narodów). Jego rabinem i ambasadorem w Izraelu jest Shimon Axel Wahnish, kabalista, specjalista od kabalizmu Mosze Chaima Luzzatto.

Rabin Luzatto Moshe Chaim Luzzatto (1707–1746) był niedoszłym mesjaszem, na którego się obwołał po wcześniejszych próbach żydowskiego pseudo-mesjasza Szabetaja Cewiego, którego kabalistyczne prace znał i rozwijał. Według jego znanej biografii zajmował się kontaktami z zaświatami gdzie demon Maggid, z którym był w kontaktach, kazał mu napisać Nowy Zohar odnoszący się do czasów zbawienia. Luzatto pisał, że był mesjaszem „tiferet”, który ożenił się z „szekina” dokonując perfekcji połączenia z boskim światem.

Według niego ostateczne zbawienie nadchodzi podczas seksualnej unii pomiędzy boską i ludzką strukturą i po tym jego połączeniu/ożenku zaczęły się czasy mesjańskie – era mesjańska. Dla niego, jak i większości kabalistów akt seksualny i religijny to jedno i to samo. Seks to akt zbawienia a mesjasza należy obdarowywać wszystkim, jest on jak ołtarz dla boga. Ofiary dla niego są jak ofiary dla boga. Ma

on władzę nad deszczem, posiadaniem dzieci czy zmartwychwstania.

Kabalizm bezpośrednio wypływa z buddyjskiej i hinduskiej tantry. Techniki w niej zawarte – formy seksualne, deprawacyjne, nekromantyczne, czy też kontaktów z zaświatami są nieodzowną częścią niemalże każdego ruchu okultystycznego, włącznie z satanizmem.

Patrząc na żydowski-kabalistyczno-noachicko-tantryczny fundament Javiera Milei, musimy sobie zdawać sprawę z tego, iż patrzymy na kompletnie odmienną wizję etyki. Sam Milei publicznie stwierdzał, że jest praktykującym, biorącym udział w orgiach tantrykiem, nad czym również rozpisywały się gazety na całym świecie, bagatelizując całą sprawę jako ekscentryzm.

Rozwijając jednak ten ekscentryzm to jedna z jego kobiet María Eugenia Flórez ma oficjalny pseudonim Fatima – zaczerpnięty od Matki Boskiej Fatimskiej, co trudno tutaj uznać za przypadek.

Oprócz tych elementów wydaje się, iż sam Milei nie kryje się również z tym, że uczestniczy w seansach spirytystycznych, gdzie kontaktuje się z zaświatami.

Cały ten fundament religijno-etyczny jasno wskazuje, iż człowiek ten w najlepszym wypadku uczestniczy w kolejnej odsłonie ruchu mesjańskiego, promuje kabalistyczny noachityzm i tantrę, która jest elementem satanizmu.

W związku z tym, naszym zdaniem, nie należy z nim wiązać specjalnych nadziei, prawdopodobnie, jak to mówi, sprywatyzuje całą Argentynę, wyprzedając resztki kraju zagranicznym inwestorom. Patrząc też na biografię i jego rozwiązły tryb życia to należy też być pewnym, że są na niego grube teczki i jakiegokolwiek próby głębokich zmian w kraju mogą się zakończyć po jednym telefonie.

Źródło: PrisonPlanet.pl